



Lotnicy Alianccy zostaną upamiętnieni

2014-07-17

W nocy z 16 na 17 sierpnia 1944 roku został zestrzelony przez Niemców brytyjski Liberator por. Williama Wrighta. Samolot wracał znad Warszawy, gdzie dostarczał powstańcom broń i amunicję. Jego szczątki spadły w pobliżu bulwaru, pomiędzy mostem Kotlarskim a mostem kolejowym. Po 70 latach od tej tragicznej daty, polegli w tym miejscu piloci zostaną uczczeni. Rada Miasta Krakowa uchwaliła, że to miejsce nazwane będzie Bulwarem Lotników Alianckich.

Stowarzyszenie Seniorów Lotnictwa Wojskowego RP wystosowało list do Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa z prośbą o nazwanie części bulwarów wiślanych, położonych po stronie Podgórze, Bulwarem Lotników Alianckich. Przewodniczący złożył w tej sprawie projekt uchwały, który został pozytywnie przyjęty przez Radę Miasta Krakowa. Działanie to wpisuje się projekt rewitalizacji Zabłocia. W niedalekiej przyszłości miejsce to zostanie zabudowane, a przede wszystkim powstanie tam niezwykle pomnik samolotu Consolidated B-24 Liberator. Projekt stworzyli studenci i pracownicy Wydziału Architektury Krajobrazu Politechniki Krakowskiej.

Historia tego miejsca jest znana i ciągle żywa, dzięki staraniom stowarzyszenia Podgórze.pl oraz dr Krzysztofa Wielgusa. Odbywają się cyklicznie spotkania w miejscu zestrzelenia Liberatora, które gromadzą zawsze dużą liczbę osób, zarówno pamiętających tragiczne czasy II wojny światowej, jak i młodzież interesującą się historią. Wielkim orędownikiem tej idei był Przewodniczący Rady Miasta Krakowa Bogusław Kośmider. – Bardzo się cieszę, że udało się nadać nazwę bulwarowi na Zabłociu imienia Lotników Alianckich. To finał starań polskich i alianckich środowisk lotniczych o uhonorowanie alianckich lotników pomagających Polakom – powiedział Bogusław Kośmider.

„Nazwanie tej konkretnej części Zabłocia, na która spadł płonący, rozpadający się na kawałki wrak nazwą Bulwaru Lotników Alianckich odda w piękny sposób hołd wszystkim poległym nad Krakowem, Małopolską i Polską lotnikom alianckim. W czasie wojny nieśli oni ludziom w okupowanej Polsce nadzieję na wyzwolenie, a żołnierzom Polskiego Państwa Podziemnego wymierną pomoc materialną. Pozostali wierni swoim polskim sojusznikom broni aż do gorzkiego końca, a wielu z nich pozostało na polskiej ziemi na zawsze, jako symbol spełnionych deklaracji sojuszniczych, jako ci, którzy polegli za wolność naszą i waszą.” – czytamy w liście Stowarzyszenie Seniorów Lotnictwa Wojskowego RP.

Na cmentarzu Rakowickim, w jego wojskowej części, spoczywa 128 lotników alianckich. To miejsce będzie doskonałym hołdem złożonym ku pamięci ich ofiarnej walki. Nie tylko poległym i zaginionym pilotom samolotu Liberator, który rozbił się w tym miejscu, ale również wszystkim lotnikom alianckim – Brytyjczykom, Kanadyjczykom, Australijczykom, Nowozelandczykom, Południowym Afrykanom, Amerykanom i oczywiście samym Polakom.